
Wspomnienie pośmiertne : Kazimierz Oskierka

Palestra 5/1(37), 82-83

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stosownie do wyrażonego życzenia został pochowany w Myślenicach w Krakowskim, z którym łączyły go też więzy z przeszłości rodzinnej. Pozostawił po sobie żal wszystkich, którzy go znali.

Edward Muszalski

2.

Kazimierz Oskierka

Dnia 22 lipca 1960 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie adwokat Kazimierz Oskierka, członek Zespołu Adwokackiego w Skierniewicach.

Zmarły pochodził z Mińszczyzny. Urodził się dnia 4 marca 1907 r. w Hliniszczach, powiatu rzeczycykiego. Studia prawnicze ukończył w r. 1932 w Warszawie, po czym po odbyciu aplikacji adwokackiej został wpisany na listę adwokatów Izby warszawskiej. Od r. 1918 zamieszkał na stałe w Skierniewicach, gdzie rozwijał intensywną działalność społeczną i polityczną.

Obdarzony energią, odwagą i wytrwałością, pracował z wielkim poświęceniem. W czasie okupacji brał czynny udział w podziemnych organizacjach walczących z okupantem. Po wojnie wszedł do zarządu koła Zrzeszenia Prawników w Skierniewicach i na terenie powiatu wygłaszał prelekcje popularyzujące prawo. W kilka lat później objął stanowisko prezesa oddziału powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Był przewodniczącym zarządu oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przewodniczącym Pow. Komitetu FJN, radnym Powiatowej Rady Narodowej. W r. 1957 wszedł do zarządu Tow. Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Skierniewicach. Z jego inicjatywy utworzono tam fundusz stypendialny dla uczniów tego Liceum.

Jednocześnie poświęcał wiele czasu pracy zawodowej. Dobry prawnik o rozległym wykształceniu, zdolny mówca i obrońca, miał rozległą praktykę na terenie całego województwa.

Był człowiekiem o wyjątkowych zaletach charakteru. Uprzejmy, uczynny, bezinteresowny, łagodny w obejściu, koleżeński, cieszył się uznaniem i szacunkiem kolegów i znajomych. Dom jego znany był z gościnności.

Na terenie powiatu skierniewickiego był jedną z najbardziej popularnych, szanowanych i cenionych postaci, toteż za trumną podążyły liczne rzesze na miejsce jego wiecznego spoczynku.

3.

Jan Mildner

Adwokatura śląska poniosła ostatnio bolesną stratę. Dnia 18 grudnia 1960 r. odszedł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli starszej generalicji adwokatów śląskich, adwokat Jan Mildner, człowiek zacny i prawy, mogący się poszczycić zasługami nie tylko w swoim zawodzie, ale również na niwie społecznej.

Urodzony w roku 1887 w Urbanowicach, pow. pszczyńskiego, po ukończeniu wyższych studiów prawniczych uzyskał w r. 1915 kwalifikacje sędziowsko-adwokackie.

W r. 1920 został przewodniczącym Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Pszczynie. Wkrótce potem dał się poznać jako jeden z czołowych ludzi przygotowujących plebiscyt na Górnym Śląsku. Był komisarzem plebiscytowym na powiat pszczyński, a następnie katowicki. Na tym polu położył znaczne zasługi dla polskości, toteż po przejęciu przez Państwo Polskie suwerenności na przyznanej Polsce części Górnego Śląska został mianowany starostą katowickim. Stanowisko to piastował przez 2 lata, po czym powrócił do adwokatury, nie przestając być czynny zarówno politycznie, jak i społecznie.

Podczas wojny nie wyrzekł się polskości. Musiał opuścić Górny Śląsk, a majątek jego został skonfiskowany przez okupanta.

Po wojnie powrócił w swe ojczyste strony i przez kilka lat był sędzią Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach. Potem znów przeniósł się do adwokatury. Zawód swój wykonywał chlubnie i pod każdym względem wzorowo aż do końca swego niełatwego a zarazem znojnego życia.

Pogrzeb adwokata Jana Mildnera odbył się dnia 21 grudnia 1960 r. w Katowicach. Zmarłego pożegnał nad grobem dziekan Katowickiej Rady Adwokackiej dr Karol Stach.

Zmarły pozostawił po sobie trwałe wspomnienie nie tylko w gronie adwokatów, ale również wśród szerokich warstw społeczeństwa śląskiego.